

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania T. Spółki z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie
z udziałem M.M.
o wysokość podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Warszawie
z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt III AUa 795/19,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od T. Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie decyzją z 23 sierpnia 2018 r., ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe i zdrowotne M. M. jako pracownika u płatnika składek T. Sp. z o.o. z siedzibą w W. za poszczególne miesiące od kwietnia 2015 r. do stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 17 kwietnia 2019 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że do podstawy wymiaru składek

na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne M. M. jako pracownika u płatnika składek T. Sp. z o.o. w W. nie wlicza się kwot uzyskanych z tytułu umowy zlecenia zawartej z T1 Sp. z o.o.” S.K.A. (pkt 1) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że organ rentowy błędnie ustalił stan faktyczny. Sąd podniósł, że pomimo pośrednich powiązań kapitałowych, Spółka T. jest odrębnym od Spółki T1 podmiotem prawnym. Spółka T. zajmuje się przede wszystkim transportem drogowym, ale także produkcją i handlem wyrobami z mleka, serwatki, laktozy, czy mieszanek serwatkowych. Zajmuje się także dystrybucją suplementów białkowych dla sportowców wyczynowych oraz dystrybucją tradycyjnych produktów mleczarskich. Spółka T1 zajmuje się natomiast produkcją i sprzedażą preparatów dla zwierząt hodowlanych oraz dodatków paszowych dla bydła. Spółka T. podjęła współpracę ze Spółką T1, a kierowcy T. mogli w czasie postoju wynikającego z przysługującej ustawowo kierowcom przerwy wykonywać czynności na rzecz Spółki T1. W trakcie postoju, np. w trakcie rozładunku samochodu, kierowcy Spółki T. mogli wykonywać prezentacje i czynności marketingowe w zakresie produktów spółki T1.

W ocenie Sądu Okręgowego takie właśnie czynności wykonywał zainteresowany. Gdy mając przerwę w czasie jazdy nie wykonywał czynności kierowcy na rzecz Spółki T., zajmował się wykonywaniem czynności na rzecz spółki T1, w szczególności w zakresie czynności marketingowych. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że produkty Spółki zlecniodawcy różniły się całkowicie od produktów Spółki płatnika i miały inne przeznaczenie. Wyroby produkowane przez Spółkę płatnika to produkty i przetwory mleczarskie przeznaczone dla ludzi. Natomiast produkty spółki zlecniodawcy to preparaty przeznaczone dla zwierząt hodowlanych oraz dodatki paszowe dla bydła. W ramach umowy o pracę ze Spółką płatnikiem zainteresowany wykonywał wyłącznie obowiązki kierowcy. Nie był on zobowiązany do wykonywania czynności marketingowych ani sprzedażowych na rzecz pracodawcy T., natomiast czynności w ramach umowy zlecenia były czynnościami marketingowymi i sprzedażowymi dotyczącymi produktów zupełnie

innych od produktów Spółki płatnika. Jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie osób, czynności te nie dotyczyły Spółki T.

Z tego też względu, zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest podstaw by twierdzić, że zakres wykonywanych przez zainteresowanego prac był identyczny bądź podobny. Zakres wykonywanych obowiązków był zupełnie odmienny dla umowy o pracę i dla umowy zlecenia. Nie można także, w ocenie Sądu pierwszej instancji, uznać, aby Spółka płatnika była beneficjentem rezultatów pracy wykonywanej przez zainteresowanego w ramach zlecenia, ponieważ to nie produkty płatnika były oferowane przez niego do sprzedaży. Czynności wykonywane w ramach umów zlecenia nie prowadziły do uzyskania przez płatnika rezultatu pracy zainteresowanych. Praca świadczona przez zainteresowanego w ramach umowy zlecenia stanowiła wymierną korzyść jedynie dla Spółki zleceniodawcy, ponieważ dzięki kontaktom pracowników Spółki płatnika zleceniodawca mógł w łatwy sposób oferować swoje produkty klientom.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że czynności wykonywane przez zainteresowanego w ramach umowy o pracę na rzecz płatnika różniły się od czynności wykonywanych w ramach umowy zlecenia na rzecz Spółki zleceniodawcy, a Spółka płatnik nie była beneficjentem korzyści wynikających z wykonywanej przez pracownika umowy zlecenia. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, iż do podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego jako pracownika u płatnika składek T. Sp. z o.o. nie wlicza się kwot uzyskanych z tytułu umowy zlecenia zawartej z T1. Sp. z o.o. S.K.A.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Warszawie w pkt. I zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że odwołanie oddalił, w pkt. II zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądził od T1. Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, w pkt. III zasądził od T. Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. pomijając dowody z dokumentów znajdujących się w aktach ZUS i to nie tylko z umów cywilnoprawnych, ale w ogóle dokumentów, które składają się na akta ZUS.

Sąd Apelacyjny uwzględniając całości zebranego w sprawie materiału procesowego stwierdził, że mechanizm wynagradzania kierowców płatnika za czynności z umów zleceń niewykonywane bądź mające oczywiście znacznie mniejszą wartość rynkową, został wprowadzony dla uniknięcia opłacania składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń rzeczywistych, rynkowych dla kierowców samochodów ciężarowych. Środki na wypłaty wynagrodzeń z umów zleceń pochodziły od pracodawcy, który je przekazywał spółce zawierającej umowy zlecenia w związku z umową na świadczenie usług, której zakres został przedstawiony wyżej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję polegającą na uwzględnieniu w podstawie wymiaru składek wynagrodzeń z umów zlecenia działał prawidłowo na podstawie art. 8 ust. 2a w zw. z art. 18 ust. 1a ustawy systemowej w związku z tym, że w istocie chodziło o wypłatę wynagrodzeń za czynności kierowcy samochodu ciężarowego wykonywane na rzecz pracodawcy. W przypadku zainteresowanego bowiem nie było podstaw do przyjęcia, aby okoliczności sprawy wyszły poza opisany schemat, aby odstępowały od ogólnie funkcjonującego mechanizmu. Dlatego mimo nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania zainteresowanego Sąd Apelacyjny przyjął, że w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracownicze zainteresowanego uwzględnia się również przychód z tytułu umów zlecenia.

Wzgląd na powyższe skutkował uznaniem, że zmieniając zaskarżoną decyzję Sąd Okręgowy na skutek nieprawidłowych ustaleń wadliwie zastosował prawo materialne, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał zmianie przez oddalenie odwołania.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła odwołująca spółka. Skarżąca zaskarżając wyrok w całości wniosła o jego uchylenie i zmianę decyzji w całości oraz orzeczenie, że do podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne M. M. jako pracownika u płatnika składek T. sp. z o.o. w W. nie wlicza się kwot

uzyskanych z tytułu umowy zlecenia zawartej z T1. sp. z o.o.” sp. k.-a. Skarżąca wniosła również o zasądzenie od organu rentowego na rzecz Odwołującego kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego jej rozpoznania.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. 1) art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1a, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; 2) art. 135 § 1 k.p., przez jego niezastosowanie, co skutkowało uznaniem, że S. B. oraz W. K. wykonywali czynności w ramach umowy zlecenia w czasie pracy u odwołującej się; 3) art. 353¹, art. 58, art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c., przez przyjęcie, że na podstawie zawartej z ubezpieczonymi umowy zlecenia to skarżąca uzyskiwała korzyści z pracy ubezpieczonych, a tym samym dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zawartej umowy zlecenia; 4) art. 2 i art. 7 Konstytucji RP, przez dokonanie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym zasadę sprawiedliwości społecznej, proporcjonalności oraz zasadę poprawnej legislacji; 5) art. 20 i art. 22 Konstytucji RP, przez ich niezastosowanie; 6) art. 84 i art. 217 Konstytucji RP, przez domniemanie, na podstawie nieprecyzyjnie sformułowanego przepisu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, istnienia ciężarów publicznoprawnych, które nie są w ustawie przewidziane.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy: 1) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i przytoczenie ogólnikowej argumentacji, bez rzetelnego odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy; 2) art. 328 § 2 k.p.c., przez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił w części wiarygodności zeznaniom świadków, ubezpieczonych i odwołującej się; 3) art. 381 w związku z art. 381 k.p.c., przez wydanie rozstrzygnięcia na podstawie dowodu w postaci umowy o współpracę z dnia 16 stycznia 2016 r., mimo że nie była ona powoływana ani w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, ani w postępowaniu przed Sądem

pierwszej instancji, a organ rentowy mógł ją powołać wcześniej; 4) art. 102 k.p.c., przez jego niezastosowanie oraz obciążenie odwołującej się kosztami postępowania, mimo że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania skarżącej kosztami procesu.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występujący w sprawie szereg istotnych zagadnień prawnych, a ponadto potrzebę wykładni budzącego poważne wątpliwości przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem odwołującej się, w sprawie ujawniło się wiele problemów dotyczących relacji prawnej powstającej między podmiotami: pracodawcą, zleceniodawcą oraz wykonawcą umowy cywilnoprawnej w kontekście całego systemu prawnego, wynikających z faktu uznania zleceniobiorcy za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi do rozpoznania i zasądzenie od odwołującej się na rzecz Zakładu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi

Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości.

Należy w związku z tym przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia po pierwsze wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Z kolei w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała istnienia powołanych przez siebie przesłanek przedsądu. Podnoszone we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wątpliwości na tle interpretacji powołanych przepisów zostały już bowiem wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W świetle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło lub zlecenia zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727; z 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; z 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117; z 13 lutego 2014 r., I UK 323/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 68; z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708; z 27 kwietnia 2017 r., I UK 182/16, LEX nr 2279009). W powołanych wyżej orzeczeniach Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, w tym na wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Praca wykonywana na rzecz pracodawcy to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Tak też było w sprawie. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zainteresowani świadczyli w istocie pracę na rzecz T. Sp. z o.o., a więc na rzecz swojego pracodawcy.

Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708). W wyroku z 13 lutego 2014 r.,

I UK 323/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie można przyjąć, by pracodawcy nie obciążały skutki finansowe w postaci obowiązku częściowego pokrycia z własnych środków kosztów składek na obowiązkowe ubezpieczenia pracownika, wynikające z korzystania z efektów pracy świadczonej na rzecz pracodawcy w ramach dodatkowej umowy cywilnoprawnej zawartej z pośrednikiem. Dla uniknięcia lub złagodzenia tych skutków pracodawca - zlecając osobie trzeciej (zleceniodawcy pracownika) wykonanie określonych usług - powinien skalkulować, że będzie na nim ciążył obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne pracownika.

Podsumowaniem wcześniej wyrażonych uwag jest teza uchwały Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2021 r., III UZP 6/21, zgodnie z którą finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzekł zgodnie z art. 398²¹ w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

(r.g.)